

Sygn. akt II Ka 250/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący	-	SSO Jacek Klęk (spr.)
Sędziowie	-	SO Wojciech Janicki
	-	SR del. Marcin Perzyna
Protokolant	-	sekr. sąd. Magdalena Majewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Anny Duczmalewskiej, po rozpoznaniu dnia 27 I 2016 r. sprawy: **Z. K.** oskarżonego o czyn z art. 160§2 i 3 w zw. z §1 kk, na skutek apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej oraz obrońcy oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 14 lipca 2015 r. w sprawie II K 954/11,

na podstawie art. 437§1 i §2 kpk oraz art. 438 pkt. 1 kpk

uchyla zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Łasku do ponownego rozpoznania.

--	--	--

Sygn. akt II Ka 250/15

UZASADNIENIE

W skierowanym do Sądu Rejonowego w Łasku w dniu 28 grudnia 2011 r. akcie oskarżenia zarzucono **Z. K.** to, że:

- w dniu 04 września 2009 r. w Ł. woj. (...) pełniąc obowiązki lekarza Oddziału Położniczo – Ginekologicznego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej podczas przyjmowania na Oddział ciężarnej pacjentki **M. P.**, zlecił przeprowadzenie badania kardiokograficznego (KTG) jej płodu, a następnie po zapoznaniu się z jego wynikiem o godz. 10:16, który wskazał na brak akceleracji oraz zwężoną oscylację i tym samym nie kwalifikował się do kategorii prawidłowych zapisów przedporodowych, co wymagało właściwej interpretacji badania, przedłużenia czasu rejestracji lub powtórzenia badania w nieodległym czasie, nieумыślnie zaniechał wykonania ciążycego na nim obowiązku powtórzenia badania kardiokograficznego i właściwej interpretacji jego wyniku przez co doprowadził do opóźnienia podjęcia decyzji o zakończeniu ciąży drogą cięcia cesarskiego i tym samym nieумыślnie naraził **H. Z. (1)**, córkę **M. P.** na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

tj. o czyn z art. 160§2 i 3 kk w zw. z §1 kk.

Wyrokiem wydanym 14 lipca 2015 r. w sprawie II K 954/11, Sąd Rejonowy w Łasku przyjął, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 160§2 i 3 w zw. z art. §1 kk i na podstawie art. 66§1 i 2 kk oraz art. 67§1 kk postępowanie karne wobec oskarżonego Z. K. warunkowo umorzył na okres próby wynoszący 2 lata. Na zasadzie art. 67§3 kk sąd orzekł wobec oskarżonego nawiązkę na rzecz pokrzywdzonej M. Z. w wysokości 5.000 złotych oraz świadczenie pieniężne w kwocie 2.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. W pkt. 3 wyroku sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwotę 780 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz obciążył oskarżonego kosztami postępowania w całości.

W ustawowym terminie apelację od wyroku wywiedli pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej oraz obrońca oskarżonego.

Obrońca Z. K. zaskarżył wyrok w całości, na korzyść oskarżonego zarzucając rozstrzygnięciu, na zasadzie art. 438 pkt. 2 kpk, mające wpływ na jego treść, naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

a) art. 4 i 7 kpk w zw. z art. 410 kpk i art. 424§1 pkt. 1 kpk poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, iż oskarżony podczas pełnienia dyżuru w dniu 4 września 2009 r., alternatywnie:

- zapoznał się z wynikiem badania KTG z godziny 10¹⁶ zaraz po jego przeprowadzeniu i pomimo znajomości wyników tego badania nie wykonał dalszych czynności diagnostycznych w tym nie powtórzył ww. badania, podczas gdy z prawidłowej analizy materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonego, zeznań Z. S., A. B., M. S., a także innych pracowników Szpitala nie można kategorycznie wyprowadzić powyższego wniosku, co do czasu, w którym oskarżony został zapoznany z wynikiem przedmiotowego badania;

lub

- uznanie, że oskarżony nie zlecił wykonania ponownego badania KTG, skoro nie zostało ono odnotowane w dokumentacji lekarskiej, ani nie potwierdziła tego M. P., podczas gdy z prawidłowej analizy materiału dowodowego ocenianego z uwzględnieniem logiki wyniku jedynie, iż badanie takie zostało przez oskarżonego zlecone jednak nie zostało wykonane;

a) art. 167 kpk (w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r.) i art. 201 kpk – poprzez zaniechanie inicjatywy dowodowej i niedopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej w B., w sytuacji, w której w materiale dowodowym znajdują się dwie niemalże identyczne opinie, różniące się w swej treści jedynie wnioskami, która to zmiana nie została przez biegłych w żaden sposób uzasadniona.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej M. Z. z domu P. zaskarżył wyrok w całości, na niekorzyść oskarżonego zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mający wpływ na jego treść polegający na niezasadnym przyjęciu, iż czynnikiem współlistniejącym, zwiększającym stopień narażenia H. Z. (1) było palenie przez jej matkę M. Z. papierosów w ciąży, podczas gdy z prawidłowej analizy materiału dowodowego przedmiotowej sprawy wynika, iż powodem urodzenia się H. Z. (1) w stanie ciężkim z zamartwicą skutkującą ciężkim uszkodzeniem mózgu, było znaczne opóźnienie decyzji o zakończeniu ciąży drogą cięcia cesarskiego, spowodowane niepodjęciem przez oskarżonego żadnych czynności, pomimo, że zlecony przez niego zapis badania kardiologicznego (KTG) – z którym się zapoznał – nie kwalifikował się do poprawnych zapisów, a mimo to po jego analizie nie podjął żadnych czynności, czym naraził H. Z. (1) na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W uzasadnieniu skargi pełnomocnik skarżącego podniósł również, iż Sąd błędnie uznał iż stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu nie jest znaczny - zwłaszcza w kontekście materialnych skutków przestępstwa jakiego dopuścił się oskarżony w postaci tragicznych jego następstw.

W konkluzji pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do poznanego rozpoznania Sądowi rejonowemu w Łasku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności Sąd odniesie się do apelacji obrońcy oskarżonego, bowiem zarzuty w niej skonkretyzowane dotyczą całości rozstrzygnięcia.

Za chybiony uznać trzeba zarzut obrazy art. 4 kpk i art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk i 424§1 kpk. Już sama analiza wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym (k. 379–380v), a następnie potwierdzonych przed sądem (k. 489, 780v) nie pozostawia wątpliwości, że Z. K. w dniu 04 września 2009 r. zapoznał się z wynikiem badania kardiograficznego, a tym samym wiedział, że jego wynik jest wątpliwy. Jak zresztą wynika z zeznań świadków przesłuchanych w sprawie, stałą praktyką jest, iż przy przyjęciu pacjentki do szpitala na zlecenie lekarza przyjmującego (w sprawie jest to oskarżony) wykonuje się badanie KGT, a następnie jego wynik pokazuje się lekarzowi (oskarżony był także lekarzem dyżurującym na Oddziale). W przypadku wyniku nieprawidłowego lekarz zleca powtórne badanie, choć zaznaczyć trzeba, że tego rodzaju sytuacja jest już wskazaniem do zakończenia ciąży. Godzi się także podkreślić, że każdy wynik badania jest załączany do historii choroby pacjenta. Naświetlenie wskazanych procedur medycznych wskazuje jednoznacznie, że oskarżony widział wynika badania KGT M. Z. w dniu 04.09.2009 r. bo przecież gdyby uczynił to później zlecenie dodatkowego badania i dywagacje na jego temat byłyby bezprzedmiotowe skoro do porodu doszło właśnie 04 września 2009 r. Stanowi to i o tym, że miał on także świadomość niepoprawności zapisu KTG, a pomimo tego nie zlecił ponownego badania, ani też nie wykonał cesarskiego cięcia w obliczu oczywistego stan zagrożenia zdrowia i życia dziecka. Wszak gdyby oskarżony nie widział wyniku badania z godziny 10:16 nie miałby podstaw zlecać kolejnego badania, którego według jego twierdzeń nie wykonano.

W tym sensie odmienna teza obrońcy – mówiąc wprost – w rażący sposób abstrahuje od realiów osądzonego przez Sąd zdarzenia, a tym samym w żadnym razie nie może być uznana za przekonywującą. Sąd Rejonowy oceniając zgromadzony i ujawniony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie uchybił żadnemu ze wskazanych w apelacji obrońcy oskarżonego przepisów postępowania. Przy dokonywaniu ustaleń faktycznych nie pominął żadnych dowodów, lecz je przeanalizował i rozważył, a w konsekwencji swego rozumowania doszedł do przekonania o wiarygodności jednych i niewiarygodności drugich. Ocena dowodów oparta jest na całokształcie materiału zgromadzonego w toku postępowania, który prawidłowo ujawniono na rozprawie. Stanowisko swoje w przedmiocie oceny dowodów sąd orzekający należycie uzasadnił, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, a także wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Obrońca usiłując podważyć ocenę dokonaną przez Sąd w kierunku uniewinnienia Z. K. od popełnienia zarzuconego mu czynu, nie wskazał żadnych argumentów realnie wskazujących na to, że jest ona dowolna. Trzeba przy tym pamiętać i o tym, że brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych w przedmiocie sprawstwa, gdy sąd meriti nie orzeknie z obrazą art. 410 kpk. Tego rodzaju uchybień i o takim stopniu, by rodziły one wątpliwości co do trafności zaskarżonego wyroku - Sąd Okręgowy nie stwierdził. Uwypuklić też wypada, że sam fakt, że ustalenia faktyczne w danej sprawie mogą zostać poczynione jedynie w oparciu o dowody uznane za wiarygodne, a nie o te, które zostały uznane za niewiarygodne, co jest przecież rzeczą oczywistą, nie oznacza, że sąd orzekający dopuścił się obrazy przepisu art. 410 kpk. Powyższej normy nie można bowiem rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie stanowi więc naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2015 r. sygn. akt III KK 70/15).

Dodatkowo wskazać należy, że art. 4 kpk formułuje naczelną zasadę procesu karnego o charakterze dyrektywy ogólnej - zasadę obiektywizmu, adresowaną do organów procesowych, a wyrazem jej przestrzegania jest m.in. dokonanie prawidłowej oceny dowodów z uwzględnieniem tych, które przemawiają na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Tak też w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy postąpił, rozważając całokształt zebranych dowodów, a rzeczą dalszą jest ich ocena pod kątem dania wiary lub nie oraz prawidłowość dokonanej na ich podstawie oceny stopnia zawinienia oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanego czynu. Obrońca stawiając tego rodzaju zarzut w istocie

kwestionuje przeprowadzoną przez Sąd ocenę dowodów, przy czym nie wskazał właściwie żadnych okoliczności, które tę ocenę by podważały. Przedstawiona zaś przez niego ocena jest jedynie przeciwstawną sądowi, jednostronną oceną, pomijającą wszystkie te okoliczności, które sugerowane przez niego oceny i wnioski obalałyby.

Zupełnie niezrozumiały pozostaje dla Sądu odwoławczego zarzut obrazy art. 167 kpk, przy czym powyższe wynika już tylko z uzasadnienia apelacji, w której skarżący postawił znak równości pomiędzy pojęciem „lekarza prowadzącego ciężę”, a „lekarzem z Oddziału Ginekologiczno – Położniczego SPZOZ w Ł.”. Lekarzem prowadzącym ciężę M. Z. była dr A. L., zaś lekarzem Oddziału Ginekologiczno – Położniczego SPZOZ w Ł. był oskarżony.

W kontekście opinii biegłych nie można także w żadnej mierze zarzucić sądowi a quo braku aktywności w wyjaśnieniu wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych opiniami stwierdzonych, można natomiast taki zarzut postawić obrońcy oskarżonego skoro jego inicjatywa dowodowa ograniczała się jedynie do złożenia wniosku o powołanie biegłego celem ustalenia stanu zdrowia oskarżonego, zaś wartość dowodową opinii Uniwersytetu Medycznego w B. zaczął kwestionować dopiero w apelacji.

Odnosząc się natomiast do zarzutu obrazy art. 201 kpk to i on jawi się jako oczywiście bezzasadny. W orzecznictwie, nie bez racji, podnosi się, że opinia biegłego jest niepełna, jeżeli nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione mu pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionych mu materiałów dowodowych może oraz powinien udzielić odpowiedzi lub jeżeli nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności albo też nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen oraz poglądów. Jest natomiast niejasna, jeżeli jej sformułowanie nie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich albo jeżeli zawiera wewnętrzne sprzeczności, posługuje się nielogicznymi argumentami (SN Z 24/75, OSNKW 1975, nr 12, poz. 172).

Wnikliwa analiza wydanych w sprawie opinii Uniwersytetu Medycznego w B. nie pozwala na formułowanie wniosków o ich wzajemnej sprzeczności. Autor apelacji upatruje rozbieżności opinii w ich identyczności, która dotyczy de facto części wstępnej opinii uzupełniającej obrazującej dotychczasowe wnioski biegłych, choć zasadniczo różni się końcowymi twierdzeniami. Wynika to wszakże z innego pytania postawionego instytucji naukowej, a więc odmiennego zagadnienia jakie biegli winni byli przeanalizować w kontekście zgromadzonej dokumentacji medycznej. Sąd odwoławczy nie dostrzegł nieprawidłowości w tej mierze uznając, iż opinie te są pełne, jasne, w sposób wyczerpujący i rzetelny udzielają odpowiedzi na postawione przez organ procesowy pytania, zaś ich końcowe wnioski, jakkolwiek nie pokrywają się z oczekiwaniami skarżącego, to muszą zostać uznane za wiarygodne. Sąd Okręgowy nie dostrzegł powodów podważających te dowody czy osłabiających zaufanie do biegłych sporządzających te opinie.

Apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej zasługiwała na uwzględnienie, co w efekcie skutkowało rozstrzygnięciem kasatoryjnym sądu odwoławczego, natomiast za bezzasadną uznać należało skargę apelacyjną obrońcy oskarżonego.

W pierwszej kolejności odnosząc się do argumentacji, która w powiązaniu z całokształtem materiału dowodowego sprawy oraz pisemnymi motywami wyroku Sądu Rejonowego legła u podstaw uchylenia zaskarżonego wyroku, podkreślić trzeba jej oczywistą trafność. Choć autor apelacji nieco nadmiernie eksponuje prawidłowy przebieg ciąży M. Z., pomimo, iż w jej trakcie pokrzywdzona trzykrotnie przebywała na Oddziale Cięży Powikłanej Szpitala w Ł., a także trafiła do Szpitala (...) w Ł. oraz stwierdzono u niej małowodzie, a nadto pępowinę dwunaczyniową, to słusznie skarżący zauważała, iż okoliczność palenia papierosów przez oskarżycielkę posiłkową, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie miała wpływu na urodzenie się H. Z. (1) z zamartwicą, padaczką i hipotermią. W tym aspekcie Sąd Rejonowy dokonując przedmiotowego ustalenia (powołał te okoliczność omawiając stopień zawinienia oskarżonego) w oczywisty sposób oparł je na błędnych ustaleniach faktycznych. To ustalenia miał przy tym oczywisty wpływ na treść wyroku skoro legło u podstaw uznania przez Sąd, iż okoliczność ta pozwala na ustalenie nieznacznego stopnia winy oskarżonego, a w konsekwencji warunkowe umorzenie postępowania. Sąd Rejonowy dowolnie ustalił w tym zakresie związek przyczynowy. Z całą pewnością palenie tytoniu przez M. Z., nietajone przez nią, nie może zmniejszać czy zwiększać stopnia zawinienia po stronie oskarżonego Z. K., ponieważ w rozpoznawanej sprawie istota

czynu z art. 160§2 i §3 kk sprowadza się do ustalenia, czy brak natychmiastowej reakcji oskarżanego na wynik badania KTG z godz. 10:16, polegający na niepodjęciu decyzji zmierzającej do przeprowadzenia zabiegu cesarskiego cięcia, pogłębiał stan zagrożenia życia i zdrowia H. Z. (1) oraz narażenia jej na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia ewentualnie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Dla realizacji znamienia występku z art. 160§2 kk wystarczające jest wszak wystąpienie skutku w postaci konkretnego narażenia (lub zwiększenia jego stopnia lub nieuchylenia) na bezpośrednie niebezpieczeństwo dobra prawnego, a nie jego naruszenie. Skutkiem należącym do znamion strony przedmiotowej czynu z art. 160§2 kk jest nie tylko wywołanie sytuacji, w której pacjent znajduje się, nie będąc uprzednio, w położeniu grożącym mu bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia ale również na utrzymaniu istniejącego już poziomu tego niebezpieczeństwa w czasie, kiedy urzeczywistnił się obowiązek działania lekarza gwaranta (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2011 r. sygn. akt III KK 77/11, z dnia 05 listopada 2002 r. sygn. akt IV KKN 347/99, z dnia 05 kwietnia 2013 r. sygn. akt IV KK 43/13).

Analiza akt sprawy, w tym opinii Uniwersytetu Medycznego w B., które sąd meriti, wbrew stanowisku obrony zasadnie uznał za wiarygodne i przekonujące, nie pozostawia także wątpliwości, co do tego, że już w chwili przyjęcia pokrzywdzonej do szpitala istniały przesłanki wskazujące na niedotlenienie jej dziecka, które jedyne badanie KTG zlecone przez oskarżonego potwierdziło.

Zasadnie pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wskazuje na dowolność sądu w zakresie ustalenia stopnia społecznej szkodliwości. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu jest wyjątkowo lakoniczne i dowodzi, iż Sąd Rejonowy orzekając dowolnie ustalił, iż ów stopień nie jest znaczny, co oczywiście miało wpływ na treść wyroku skoro zastosowano instytucję warunkowego umorzenia postępowania. Dowolność ustaleń Sądu meriti jest oczywista, jeśli zestawimy argumentację tegoż Sądu z brzmieniem art. 115§2 kk. Wspomniana norma nakazuje Sądowi uwzględnić przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości m.in. rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, a zwłaszcza wagę naruszonych przez oskarżonego obowiązków oraz rodzaju naruszonych reguł ostrożności i stopnia ich naruszenia. Tymczasem Sąd Rejonowy jako jedyną okoliczność wartą wskazania przytoczył to, że oskarżony nie spowodował, czy też wywołał stanu bezpośredniego zagrożenia życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu H. Z. (2), a jedynie nie zwiększył stopnia istniejącego zagrożenia. Takie dictum Sądu nie da się pogodzić z wymogami art. 115§2 kpk, bowiem ogranicza się jedynie do uwzględnienia rodzaju naruszonego dobra, a pomija okoliczności popełnienia czynu, zagadnienie wagi naruszonych przez oskarżonego obowiązków oraz rodzaju naruszonych reguł ostrożności, a także stopień ich naruszenia. W konsekwencji kwestionowane orzeczenie dotknięte jest wadami określonymi w art. 438 pkt. 3 kpk w postaci błędu braku istotnych ustaleń faktycznych o tak kluczowym znaczeniu, iż konieczne okazało się wydanie wyroku kasatoryjnego. Ściślej Sąd meriti nie dokonał koniecznych ustaleń faktycznych w kontekście wymogów art. 115§2 kk. Wspomniana norma prawa karnego wskazuje dziesięć determinantów stopnia społecznej szkodliwości, które uwzględnione i ocenione łącznie warunkują powyższą ocenę czynu zabronionego. Leżące u podstaw warunkowego umorzenia postępowania założenie zasadza się na przesłance nieznacznej społecznej szkodliwości, która nie może sprowadzać się jedynie do wskazania, że oskarżony nie spowodował, czy nie wywołał stanu bezpośredniego zagrożenia życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a jedynie zwiększył stopień zagrożenia, co wyłącznie dostrzegł Sąd I Instancji.

Uznając przeto, iż podniesiony przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej zarzut okazał się trafny, a argumentacja Sądu a quo co do okoliczności istotnych jest zdawkowa i oparta nie na pełnych ustaleniach faktycznych wyrok należało uchylić i przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Łasku. Na inne rozstrzygnięcie nie pozwala art. 454§1 kpk.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy szczegółowo ustali wszystkie okoliczności relewantne w kontekście brzmienia art. 115§2 kk, a następnie wnikliwie je oceni ustalając w ten sposób stopień społecznej szkodliwości inkryminowanego oskarżonemu czynu, jak również stopień winy oskarżonego kierując się zaprezentowanymi wyżej uwagami. Sąd będzie miał na uwadze i to, że ustawowy katalog okoliczności istotnych dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu zdefiniowany w art. 115§2 kk ma charakter zamknięty.